Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, czwartek 29 maja 1947 roku | Nr 144 (446)

Anglicy chcą reform

i postępu. — Mowa Attlee - głosem wołającego na puszczy. — Dziś kolej na Bevina

Obrady zjazdu brytyjskiej Partii Pracy osiągną dziś swój **punkt kulminacyjny**, jaki stanowić będzie **przemówienie ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina.** Dotychczasowe debaty poświęcone były zagadnieniom polityki wewnętrznej i w tej dziedzinie zaznaczyła się **znaczna opozycja delegatów.** Oczekuje się, że **opozycja ta wzrośnie wydatnie, gdy na warsztacie zjazdu znajdą się zagadnienia polityki zagranicznej.**

W dniu wczorajszym delegaci uchwalili **przytłaczającą większością głosów** kilka rezolucji, przeciw którym stanowczo wypowiadali się przedstawiciele rządu.

I tak mimo usilnych protestów ministra zdrowia Bevana, delegaci większością głosów przyjęli rezolucję, potępiającą zbyt powolne tempo reform agrarnych rządu i żądającą natychmiastowego zniesienia ustawy o służbowych mieszkaniach dla robotników rolnych — t. zw. „tied cottages". Dotychczas bowiem w razie utraty pracy, robotnik rolny w W. Brytanii zmuszony był jednocześnie o**puścić mieszkanie służbowe, pozostając w ten sposób bez dachu nad głową.** Ten strach robotników przed utratą mieszkania wy**korzystywany był przez pracodawców.**

Dla nastrojów, jakie panują wśród delegatów, charakterystyczne jest, że rezolucja ta uchwalona została prawie **bezpośrednio po przemówieniu premiera Attlee, który zwrócił się do delegatów z apelem o zachowanie „cierpliwości i umiaru" w swych postulatach, dotyczących przyśpieszenia reform** i o pozostawienie rządowi wyboru, jakie reformy będą miały pierwszeństwo.

Ponadto wbrew stanowisku przedstawiciela rządu, delegaci przyjęli uchwałę **o przyznaniu kobietom pracującym takich samych stawek zarobkowych, jakie otrzymują mężczyźni.**

* * *

W mowie na konferencji partyjnej w Margate, Morrison poruszając sprawę stosunków anglo - radzieckich oświadczył, że ma nadzieję na bliskie zawarcie **układu handlowego między Wielką Brytanią a ZSRR.**

Był to jeden z „najcięższych" atutów rządu Attlee — wytoczony w ostatniej chwili, **dla ułagodzenia naelektryzowanej burzą atmosfery na konferencji w Margate.** (Sprawozdanie z przemówienia min Morrisona, dotyczącego stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, podajemy poniżej).

Sprawa Franco znów w ONZ

Ponownego rozpatrzenia jej domagają się państwa Płd. Ameryki. — USA pcha swoje dolary...

Meksyk, Wenezuela, Guatemala, Urugwaj i Chili zwróciły się do sekretariatu ONZ z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie zagadnienia faszystowskiej Hiszpanii przez Radę Bezpieczeństwa. Zgodnie z decyzją ONZ sprawa ta miała wrócić na forum Rady, gdyby w ciągu 6 miesięcy od uchwały ONZ nie nastąpiła zmiana rządu w Hiszpanii.

* * *

Madrycki korespondent „Humanité" donosi, iż krążą tam uporczywe słuchy o udzieleniu rządowi gen. Franco 200 mil. dol. pożyczki przez finansistów amerykańskich. Rząd Stanów Zjednoczonych patrzy na tę sprawę przez palce.

Otrzymane 200 mil. wraz z pożyczką 100 mil., otrzymaną od prezydenta Argentyny Perona, mają być obrócone na pokrycie Hiszpanii siecią lotnisk, które będą pozostawały pod kontrolą amerykańską.

We Francji nieco lepiej

Strajk zażegnany. — Ramadier cofa represje

Zapowiedziany na środę demonstracyjny strajk pracowników gazowni i elektrowni francuskich został **przerwany po pół godzinie** dzięki kompromisowemu załatwieniu zatargu. Ostateczne rozstrzygnięcie zatargu nastąpi w drodze aribtrażu. **Rząd cofnął dekret o mobilizacji robotników** gazowni i elektrowni.

Federacja Związków Zawodowych postanowiła **wstrzymać się z żądaniami generalnej podwyżki płac do końca bież. roku.**

Studenci paryscy zagrozili strajkiem w wypadku gdyby rząd urzeczywistnił projekt podniesienia o 100 proc. opłat uniwersyteckich.

Poprawę stosunków z ZSRR

i zawarcie traktatu handlowego, zapowiada brytyjski minister Morrison, chcąc w ten sposób „uciszyć" opzycje...

Na wczorajszym posiedzeniu dorocznego zjazdu Partii Pracy w Margate omawiane były również sprawy gospodarcze i sił roboczych.

Punktem wyjścia dla debaty było oświadczenie ministra Morrisona, odpowiedzialnego za gospodarkę brytyjską.

Wielka Brytania i Związek Radziecki — powiedział Morrison — mogłyby sobie wzajemnie pomagać. Tak np. **Wielka Brytania może dostarczyć ZSRR maszyn do obróbki drzewa, a ZSRR Angli obrobione drzewo.** Morrison wyraził nadzieję, że traktat handlowy między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim zostanie wkrótce zawarty, co się przyczyni do **ogólnej poprawy stosunków między tymi krajami.**

Przedstawiciel opozycji partyjnej Crossman oświadczył, że w ciągu nadchodzących 18 miesięcy **większe niebezpieczeństwo będzie przedstawiała sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii niż jej sytuacja strategiczna.** Dlatego też należy przedewszystkim przeprowadzić

REDUKCJĘ ZOBOWIĄZAŃ BRYTYJSKICH NATURY WOJSKOWEJ,

a nie stosować ograniczenia w gospodarce wewnętrznej.

Następnie głos zabrał minister skarbu Dalton, który stwierdził, że najważniejszą sprawą dla Wielkiej Brytanii jest **usunięcie dysproporcji między eksportem a importem.** Jeśli nie uda się **zwiększyć eksportu,** to Wielka Brytania będzie zmuszona ograniczyć swój import, **nawet w zakresie dostaw żvwności.**

Tymczasowy rząd Korei

zostanie utworzony w wyniku narad radziecko - amerykańskich. — Prace komisji czynią postępy

Dnia 24 maja został opublikowany wspólny komunikat amerykańsko-radzieckiej **komisji dla spraw Korei.** Komunikat donosi o rozpoczęciu prac komisji, o przebiegu I i II posiedzenia i rozpoczęciu prac podkomitetu.

Delegacje, zgodnie z postanowieniami moskiewskimi, przystąpiły do omawiania planu **utworzena tymczasowego demokratycznego rządu dla Korei.** Plan ten przewiduje: 1) ustalenie struktury i składu rządu tymczasowego, 2) główne wytyczne, jakimi ma się kierować rząd tymczasowy, 3) ustalenie zasad dla demokratycznego rządu koreańskiego i utworzenie komitetu dla przeprowadzenia tego planu. Komisja postanowiła również wydawać szczegółowe komunikaty dla prasy **po rozstrzygnięciu każdego poszczególnego zagadnienia.**

Komisja otrzymuje stosy depesz i listów od różnych organizacji i przedstawicieli społeczeństwa koreańskiego, które świadczą **o ogromnym zainteresowaniu, jakie wzbudziła działalność komisji w tym społeczeństwie.**

Tacy są Niemcy

Co pan Loebe sądzi o pokoju...

W Berlinie wygłosił referat o polityce zagranicznej partii jeden z czołowych jej przywódców Paul Loebe. Charakterystyczne jest, że mówca poza zagadnieniem granicy polsko-niemieckiej żadnych innych tematów nie poruszył.

Przemówienie to od początku do końca było atakiem na granice Polski, roiło się od demagogiczno-cynicznych argumentów: „W okresie panowania hitlerowskiego prześladowanie Polaków było dla nas tak bolesne, jak nasze własne cierpienia" — wołał wielkoduszny cierpiętnik Loebe „obecnie dzieje nam się krzywda".

Loebe tak jak jego zwolennicy zagraniczni, broni dawnej granicy niemiecko-polskiej, mając na uwadze oczywiście jedynie... pokój światowy. Nowa granica stanowi rzekomo poważne niebezpieczeństwo dla sprawy utrwalenia pokoju (!)

Dolarowe rządy

Ostatnimi czasy na rynku księgarskim Stanów Zjednoczonych pojawił się szereg broszur, publikacji i dzieł, omawiających wpływy finansjery amerykańskiej na życie polityczne i gospodarcze USA. W dziełach tych znajdujemy obraz władzy, jaką nad Stanami Zjednoczonymi sprawuje 60 rodzin.

Prawdziwymi władcami Stanów Zjednoczonych są organizacje finansowe, monopole i trusty, znajdujące się w rękach 60 rodzin amerykańskich. Te 60 rodzin to są istotni nieoficjalni, niekoronowani władcy USA, którzy kierują gospodarką państwową i decydują o polityce rządu.

W wyniku II wojny światowej miliarderzy amerykańscy znacznie powiększyli swe majątki. Dość powiedzieć, że w r. 1946 dochód narodowy w Stanach Zjednoczonych wzrósł o 64 miliardy dolarów. Czysty dochód największych towarzystw amerykańskich wyniósł 52 miliardy dolarów.

To zbogacenie się na wojnie wytworzyło w kapitalistach amerykańskich stan psychozy, który pobudza ich do szerzenia alarmów wojennych i propagandy za nową wojną, aby się w dalszym ciągu bogacić na wyścigu zbrojeń...

Rozporządzając tak potężną siłą pieniądza, 60 rodzin amerykańskich kieruje polityką Stanów Zjednoczonych. Za wszystkimi posunięciami rządu kryją się owe sławetne 60 rodzin. W rękach tych ludzi znajduje się prasa, radio, oświata, które są na ich usługi.

60 najbogatszych rodzin — to jest istotny rząd Stanów Zjednoczonych, — rząd niewidzialny i nieoficjalny dolarowej demokracji.

Rządy 60 rodzin kryje przed oczami obywateli amerykańskich zasłona ustroju demokratycznego, lecz po uchyleniu tej zasłony społeczeństwo amerykańskie ujrzy grupę magnatów finansowych, usiłujących narzucić swe rządy całemu światu.

Współczucie dla Anglii

wyraża się w funtach szterlingach

Parlament australijski uchwalił „dar" dla Wielkiej Brytanii w wysokości 20 milionów funtów. Premier australijski Chifley oświadczył, że Wielka Brytania nie prosiła o ten dar, ani o anulowanie jej długów.

Chifley dodał, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest tak ciężka, że powinna znaleźć zrozumienie wszędzie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

Delegacja polska w Moskwie

W dniu 27 maja przybyła do Moskwy delegacja polska z wiceministrem Grosfeldem na czele.

Jak powstał „Wicek i Wacek"

Film rysunkowy

Walt Disney — znakomity autor filmów rysunkowych — zakłada własną wytwórnię

Próby z filmem rysunkowym datują się już od kilkudziesięciu lat. Trzeba było jednak specjalnej koniunktury, aby film kreskowany zrobił karierę. Koniunktura wytworzyła się wskutek tego, że producenci filmowi, wskutek wysokich kosztów produkcji filmów długometrażowych, dawali filmy wypełniające jedynie czas półtorej godziny. Wyłaniała się więc kwestia dawania dodatków do filmów.

Pierwszy występ filmu kreskowego, to właśnie zadanie wypełnienie luki czasowej w programie. Pomysł Disneya przyjęty został przez producentów jako pomysł na czasie. Niebawem jednak popularność filmu kreskowego wzrosła w różnych krajach, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych do tego stopnia, że **film kreskowy zaczął wypierać główne filmy widowiskowe.**

Prawdziwą rewelacją w dziedzinie kinematografii był pierwszy długometrażowy film kreskowy „Królewna Śnieżka". Powodzenie zdobyte przez Disneya tym filmem dało mu możliwości finansowe do dalszych prób w tym kierunku. Była w tym, oczywiście pewna kalkulacja. Krótkometrażówki wyświetlane były bowiem za pewnym tylko ryczałtem, podczas gdy filmy długometrażowe dają producentowi pokaźne odsetki do dochodów widowiskowych.

WRÓG NR. 1 „TRUSTU GWIAZD".

W ten sposób zatem Walt Disney został uznany za wroga Nr. 1 i wszystkich gwiazd filmowych. Bohaterzy filmów kreskowych stawały się groźnymi rywalami gwiazd.

Aby złagodzić tę rywalizację, Disney tworzy „Symfonię Sally", gdzie osoby filmu rysunkowego **dzielą często swe role z prawdziwymi aktorami.** Ta pojednawcza próba nie złagodziła jednak rywalizacji. Disneyowi nie udało się stłumić skierowanej przeciw niemu opozycji wielkich studiów filmowych, które w tym rysowniku widziały jedynie intruza, wdzierającego się do zaczarowanego świata „X muzy".

Sławny już wtedy twórca czarującej **„Mickey Mouse"** (małej myszki) miał ciężkie chwile do przeżycia. Aktorki Hollywoodu tworzyły bowiem rodzaj trustu w domenie sztuki kinematograficznej. Ktokolwiek przyjęty został do ich grona, temu łatwo przypadały wawrzyny powodzenia w Hollywoodzie. Przeciwnie zaś, **nawet największy talent nie mógł się długo utrzymać w razie ich opozycji.** Ten właśnie „trust gwiazd" zażądał od wytwórców zabronienia Disneyowi produkowania filmów.

Walt Disney jednak, wobec wytwórców filmowych posiadał poważny atut w ręku, pracował bowiem w ich wyłącznym interesie pieniężnym.

NIEUCHWYTNY CZARODZIEJ.

Walta Disneya mimo wszystko nie zrażały w pracy te szykany i wysuwane przeciw niemu argumenty. W przeciwieństwie do innych gwiazd nie prowadził on w Hollywood wystawnego i „światowego" życia. Kiedy każda co świetniejsza gwiazda dawała tam co tydzień okazałe przyjęcia, Disney był bardziej niewidzialny i nieuchwytny, niż sama „boska" Greta Garbo.

Twórca „ Micky Mouse" pracował zawzięcie **przez 75 godzin na tydzień.** Zdarzało się często, że w czasie jakiej pilniejszej pracy spędzał on w swym studio po 18 godzin na dobę. Działalność swoją rozwijał Disney przeważnie w Hollywood i Nowym Jorku. Nie tylko bowiem kino było odbiorcą jego rysunków. Prace jego były publikowane poza tym **w 340 dziennikach i prawie 1.000 magazynach ilustrowanych.** Jedynie z tego tytułu osiągnął on 200 tysięcy dolarów dochodu rocznie. **Samo prawo przedruku dla prasy zagranicznej przynosiło mu z tej racji dodatkowo 100 tysięcy dolarów.**

Oczywiście, przy tak rozgałęzionej działalności wielką rolę grała umiejętność organizacji pracy. Nie wszystkie sprawy załatwiał Disney osobiście. Miał on sześciu impresariów, którzy wykonywali jego zlecenia i z którymi odbywał raz na tydzień konferencję. **Nawet wielcy wydawcy i magnaci filmowi nie widywali Disneya osobiście.**

Szczegółami wykonania jego sztuk zajmowało się 120 specjalistów, pracujących pod jego kierownictwem. Disney bardzo dokładnie kontrolował wykonanie produkowanego filmu zarówno pod względem rysunkowym, technicznym, jak i muzycznym. Jest to bowiem nie tylko znakomity i pomysłowy rysownik, zna się on również na muzyce, sam grając na skrzypcach, a nawet komponując melodie.

CZŁOWIEK TYSIĄCZNYCH POMYSŁÓW.

W Hollywoodzie, gdzie zawsze raczej daje się we znaki kryzys nowych tematów, Disney zdobył sobie renomę człowieka **tysiącznych pomysłów.** Czerpie te pomysły zewsząd.

I tak można go było np. spotkać w najbardziej odosobnionych dzielnicach murzyńskego Harlemiu, gdzie wszedł w bliski kontakt z Murzynami. Godzinami przysłuchiwał się muzyce czarnych. Z tych wrażeń narodził się nowy utwór „Czarny człowiek".

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 27.5. 1947 roku

ś. † p.

z Preslaków

Antonina Lewandowska

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 29 maja br. o godz. 5-ej z domu żałoby przy ul. Bukowej 8.

Nasze Rady

LENA Z PABIANIC: Proszę napisać do Sekreteriatu Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 65. Dostanie Pani stamtąd dokładne informacje o warunkach przyjęcia na wydział medyczny.

* * *

RYSIEK Z UL. WÓLCZAŃSKIEJ: Stanowczo nie radzimy uciekać z domu. Musi się znaleźć jakiś sposób porozumienia z rodzicami. Uciekając, można unieszczęśliwić na zawsze i rodziców i siebie.

* * *

ZMARTWIONY UCZEŃ: Radzimy zwrócić się do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego w Warszawie, ul. Pankiewicza 3. Napewno otrzymacie wskazania jak sobą pokierować i pomoc. Jak słusznie piszecie, młodzież chłopska i robotnicza może zawsze liczyć na opiekę i ułatwienie w życiowych trudnościach.

* * *

PANI A. B. Odpowiadamy na innym miejscu.

Uwaga, Panie Domu!

Co dziś jemy na obiad?

I

KASZA MANNA NA MLEKU

Na jedną porcję bierzemy 10 dkg. manny, łyżkę stołową mleka. Do wrzącej wody wsypuje się powoli niepłukaną kaszę i gotuje przez 15 minut, ustawicznie mieszając. Dodajemy przegotowane mleko i soli do smaku. Krasimy tłuszczem i drobno siekanym koperkiem.

II

PLACKI Z SUROWYCH ZIEMNIAKÓW

Surowe ziemniaki należy wypłukać i wygnieść otrzymaną masę, ale nie za mocno, aby wchłonęła mąkę (pół kg. mąki na półtora kg. ziemniaków).

Dodajemy drobno posiekanej cebuli, soli i pieprzu do smaku. Można również przetartej masy nie wygniatać, tylko po osoleniu wrzucać na patelnię z roztopionym tłuszczem i smażyć. Jedna łyżka masy daje jeden placek. Dodawanie jaj nie jest konieczne, polepsza jednak smak. Usmażone placki posypuje się cukrem. Należy je spożywać na gorąco.

„EXPRESS"
WYSYŁA NA URLOP

Kupon Nr. 6

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Inteligentna sekretarka

Nowa sekretarka została mi gorąco polecona. Nie można było nazwać jej piękną, ale nie była też brzydka. Miała duże, zielone oczy i mały zadarty nosek. Pierwsze wrażenie było dobre.

Przeczytałem raz jeszcze list baronowej Maure, w którym polecała mi młodą panne.

„Drogi przyjacielu! Wiem, że potrzebna jest panu inteligentna i wykwalifikowana sekretarka, która umiałaby w lot pojmować dane jej polecenie i posiadała umiejętność odpisywania na niezliczone listy, które pan otrzymuje ze wszystkich stron świata. Jestem pewna, że Maud Stevens jest właśnie tym rzadkim ptakiem, którego pan szuka.

Pisze doskonale na maszynie, zna korespondencję, francuską, angielską i niemiecką. Jednym słowem wątpię by pan znalazł lepszą sekretarkę. Dodam jeszcze, że gdyby pan chciał powierzyć jej poufne zlecenie, wykona je prędko i taktownie".

Poprosiłem miss Maud Stevens, by usiadła naprzeciw mnie.

— Czy pani pisze prędko na maszynie?

— Tak proszę pana, czterdzieści pięć słów na minutę.

— Stenografia?

— Prędzej niż pan mówi.

— Ile pani ma lat?

— Dwadzieścia cztery.

— Czy pani jest bardzo moralna?

— Nie, panie. Przez sześć miesięcy byłam sekretarką Mac Tiffena, który prowadził w Meksyku ankietę w sprawie handlu dziewczętami. Tłumaczyłam także na język angielski opowiadania Pitigrilla dla jednej pani, która nie miała odwagi, nabyć książkę w księgarni.

— Czy pani jest dyskretna?

— Jak ksiądz na spowiedzi, prosze pana.

Odrazu zaangażowałem miss Stevens. Było to ubiegłego poniedziałku. We wtorek przyszła punktualnie o 10 rano i załatwiła korespondencję w sposób, nie pozostawiający nic do życzenia. W środę powierzyłem jej pracę trudniejszą. Wykonała ją świetnie. Rzeczywiście baronowa mnie nie oszukała! Sekretarka zdawała się być prawdziwą perłą.

Wczoraj w piątek rano znalazłem na swym biurku list, który mi się nie podobał. Przyszedł z Nancy i był podpisany przez Magdalenę Poulichet.

Ach tak, to była jedna z najbardziej romantycznych moich przygód miłosnych. Zapomniałem już o tym zupełnie. Wiecie państwo, jak karygodnie lekkomyślni są mężczyźni w tego rodzaju przygodach. Przysięga się wieczną wierność, a gdy przechodzi miesiąc, zapomina się o pięknych kłamliwych przysięgach.

Niestety, otrzymany przed chwilą list doniósł mi, że Magdalena Poulichnet inaczej zapatruje się na te sprawy. Te cztery stronnice, zapisane drobnym pismem stanowiły jeden szereg sentymentalnych pogróżek.

„Jeżeli nie wrócisz do mnie do Nancy, odbiorę sobie życie!"

Człowiek na moim stanowisku, adwokat w Paryżu, żonaty, ojciec rodziny, nie może ze spokojnym sercem narazić się na dramat lub skandal.

Trzeba było coś wymyśleć. Zamknąłem się ze swoją sekretarką w gabinecie i rzekłem do niej:

— Miss Maud, zdaje mi się, że będę zmuszony dać pani bardzo poufne zlecenie do wykonania w Nancy.

— Może pan w zupełności liczyć na mnie.

Wówczas opowiedziałem jej całą przygodę. Sekretarka słuchała z uwagą. Przeczytała list pani Pouchet i rzekła:

— Ona ma zamiar odebrać sobie życie, jeżeli nie...

— Jeżeli nie?

— Jeżeli nie chodzi tu tylko o czczą pogróżkę. By pan się rozwiódł z żoną i z nią ożenił... albo...

— Albo?

— Albo może ta pani zażąda tylko dość znacznego czeku.

— Słusznie. — Dobrze ujęła pani sytuację. Więc będę panią prosił, by pani pojechała tam i na miejscu dowiedziała się jak rzeczy stoją.

— Dobrze, proszę pana.

— Proszę mnie posłuchać, panno Maud. I proszę sobie zanotować. Lubię, gdy się moje zlecenia spełnia co do joty. A więc: weźmie pani nocny pociąg do Nancy. Zajedzie pani do hotelu „De trois Magote". Każe pan' sobie podać jajko ze słoniną, a potem pokrzepiona dobrym śniadaniem pójdzie pani do madame Poulichet i postara się dowiedzieć od niej, czego żąda. Na wszelki wypadek dam pan' niewypisany czek... Może go pani wypełnić do sumy dziesięciu tysięcy franków... Gdyby pani Poulichet mówiła o rozwodzie, niech ją pani postara się czymś odstraszyć od tego zamiaru. Czy pani mnie dobrze zrozumiała?

— Postaram się załatwić tę sprawę jak najdokładniej.

— Ach, zapomniałem pani jeszcze coś powiedzieć. Ponieważ rozmowa ta odbędzie się prawdopodobnie przed południem, niech mi pani od razu da znać telegraficznie, jak została ta sprawa załatwiona.

* * *

Poczynając od godziny dwunastej, wzburzenie moje potęgowało się z każdym kwadransem. Nic prawie jeść nie mogłem. O godzinie wpół do drugiej zeszdłem do dozorczyni, by zapytać, czy nie nadszedł dla mnie telegram.

Trzecia! Boże, jak ten czas powoli upływa!

Po trzeciej dwadzieścia minut... Dzwonek... Serce mi bije... Pokojówka oddaje mi telegram. Nabieram otuchy. Otwieram niecierpliwym ruchem depeszę i czytam:

„Nie mogłam wypełnić dokładnie poufnego zlecenia. Niemożliwe jest dostać w Nancy jajka ze słoniną. Wracam do Paryża. Maud Stevens".

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



SZABERSKI: — Co za spotkanie! Słowo honoru! Nie wiem, jak to wyrazić... Niecodzienne! Czy nie ma tu gdzieś milicji?...

SZABERSKI: — No, to już do niczego nie podobne!... Nigdy nie byłem zbyt towarzyski... Co robić? Jak go mam tytułować?

SZABERSKI: — Może on chce papierosa? To proszę, niech on zapali... I niech da mi święty spokój!... Słowo honoru!..,

DOZORCA: — Otruł pan misia!
SZABERSKI: — Ja go otrułem? Czy ja na to wyglądam? Dałem mu tylko popalić...

Piekarz-spekulant

Zmagazynował mąkę dla celów paskarskich. — Nieuczciwe zarobki lokował w dolarach

Trudny okres przednówka wykorzystany został przez rozmaitych szkodników gospodarczych, którzy usiłują powiększyć jeszcze bardziej istniejące trudności, aby w ten sposób napchać swe kieszenie kosztem ogółu.

Ostatnio zdrożało w Łodzi pieczywo. Zwyżka cen nie została jednak spowodowana przyczynami istotnymi, czego najlepszym dowodem może być odkrycie jakiego dokonała delegatura Komisji Specjalnej w naszym mieście.

Na skutek otrzymanych informacji zainteresowano się jedną z piekarń łódzkich, która nieregularnie dokonywała wypieku. Właściciel piekarni pobierał paskarskie ceny za chleb, który sprzedawał

PO 200 ZŁOTYCH BOCHENEK!

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że piekarnia jest dostatecznie zaopatrzona w mąkę, którą piekarz - spekulant zmagazynował w ilości 13 ton dla celów paskarskich.

Zaznaczyć należy, że część owych zapasów nabyta została w jednej ze spółdzielni po cenie urzedowej, a resztę stanowiła mąka z niedozwolonego przemiału — 60 procentowa.

Dalsze dochodzenie ujawniło jeszcze sensacyjniejsze szczegóły. Okazało się mianowicie, że piekarz „zarobione" na pasku pieniądze LOKOWAŁ W WALUCIE OBCEJ, SKUPUJĄC DOLARY NA CZARNEJ GIEŁDZIE.

Poza tym zataił on mienie poniemieckie, które winien był zgłosić w urzędzie likwidatorskim.

Gdy do piekarni zgłaszali się klienci po chleb, żona piekarza odmawiając sprzedaży zachowywała się w dodatku arogancko, wyrażając się w obelżywy sposób na temat obecnej sytuacji.

Piekarza i jego zacną połowicę spotka zasłużona kara za uprawianie spekulacji. Piekarnia zostanie im odebrana i przyznana komuś innemu, kto poprowadzi ją w sposób odpowiedni, dbając prze de wszystkim o to, aby należycie i uczciwie zaspakajać potrzeby konsumentów.

Na marginesie tej sprawy należy zwrócić uwagę ludności, aby we własnym interesie ZAWIADAMIAŁA ODPOWIEDNIE WŁADZE O WSZELKICH TEGO RODZAJU NADUŻYCIACH.

Przestępstwa tego rodzaju zasługują na najostrzejsze potępienie, dotyczą bowiem chleba, podstawowego pożywienia szerokich mas pracujących! (o)

Na moim ekranie

Sekretariat pana dyrektora

Musiałam załatwić urzędową sprawę u dyrektora pewnej instytucji.

Oczywiście telefonuję, długo tłumaczę sekretarce poco i dlaczego, pytam kiedy mogę przyjść, aby nie czekać i nie tracić czasu.

Następnego dnia o oznaczonej godzinie (10 rano) przychodzę. Jak wiadomo, do dyrektora — przez sekretariat! (Nie mylić z sekretarką). Wchodzę i wracam na korytarz. To chyba nie tu. Ale napis na drzwiach głosi: „sekretariat", wchodzę więc po raz drugi, mówię grzecznie „dzieńdobry" i stoję. Poza niechętnym spojrzeniem — (intruz jakiś! z samego rana! — powiedziały mi spojrzenia) — żadnej reakcji.

Trzy panienki i dwóch młodych ludzi szczebiocą beztrosko. Rozkładając „na głosy" — brzmiało to tak:

— Jak się opaliłaś! — dźwięczy głosik „płci pięknej".

— Czy wszędzie tak? — podchwytuje dowcipnie „płeć brzydka".

Wszyscy: „ha, ha, ha".

— Jaki mam piękny kostium kąpielowy — zachwala „płać piękna".

— A zawartość? — droczy się „pleć brzydka".

Wszyscy: „ha, ha, ha".

— Kosztuje trzy tysiące — kusi „płeć piękna".

— Kto był tym nieszcześliwym? — pyta figlarnie „płeć brzydka".

Wszyscy: jak wyżej.

Nie lubię przerywać rozmowy, postałam więc tak pierwsze pół godziny, miotana dość sprzecznymi uczuciami. Wkońcu „wpadłam w słowo" uroczo opalonej panience.

Mimo z natury pogodnego usposobienia, obawiam się, że mój głos pozbawiony był zwykłej słodyczy.

Może dlatego, przeszedł pierwszy raz bez echa.

Po trzykrotnej (do trzech razy...) próbie, usłyszałam suche i niecierpliwe: „proszę zaczekać w korytarzu".

Zaczekałam następne pół godziny.

Potem wyszłam i napisałam.

Bum

Rejestracja rocznika 1927

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro tj. w piątek, dnia 30 bm. do rejestracji wojskowej winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1927, których nazwiska zaczynają się na litery R, S.

Rejestracaja odbywa się w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 od godz. 8-ej rano. Obowiązuje ona wszystkich mężczyzn 1927 rocznika, posiadających obywatelstwo polskie oraz osoby wpisane do III-ej i IV-ej grupy listy narodowej, lub t. zw. „Leistungs-Pole".

Chleb na kartki

kat. I R „MK"

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca maja 1947 r. wydawne będzie od dnia 30 bm. na kartki Kat. I. R. (M. K.")

na odcinek Nr. 31 po 2 kg. chleba pszenno-razowego, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Wyżej wywołany odcinek na chleb ważny jest do dnia 15 czerwca 1947 r. Po upływie tego terminu, żadne reklamacje nie beda uwzględniane.

Nareszcie!

Zakaz używania

samochodów służbowych dla celów prywatnych. — Doniosłe zarządzenie Ministerstwa Komunikacji

Zwracaliśmy ostatnio uwagę na dość częste fakty używania samochodów służbowych dla celów czysto prywatnych.

Zjawisko to występuje z całą wyrazistością zwłaszcza obecnie, w okresie letnim. W dni świąteczne **szosy i drogi podmiejskie pokrywają się sznurem samochodów, którymi dyrektorzy i inni wysocy urzędnicy poszczególnych instytucji urządzają sobie wycieczki z rodziną i znajomymi za miasto, a nawet do odległych nieraz miejscowości.**

Nierzadkie też są fakty nadużywania samochodów służbowych w dni powszednie. W godzinach popołudniowych i wieczornych można ujrzeć wozy te, oczekujące przed restauracjami, magazynami mód itp.

Oczywista, że w każdym tego rodzaju wypadku używana jest benzyna urzędowa, co w znacznym stopniu **podwyższa koszty eksploatacji samochodu i tym samym zwiększa ogólne wydatki danej instytucji czy przedsiębiorstwa.**

Unormowanie sposobu korzystania przez pracowników państwowych, komunalnych czy innych z samochodów służbowych jest problemem, wymagającym bezwzględnego rozwiązania. Pomijając bowiem względy natury gospodarczej, **zjawisko to posiada także oblicze społeczne.** Trzeba więc pogodzić niezbedne korzystanie z samochodu w celu usprawnienia pracy urzędu, instytucji czy przedsiębiorstwa, a nawet w pewnych wypadkach w celu reprezentacji — **z jednoczesnym wykluczeniem możności nadużycia samochodu dla celów, nie mających nic wspólnego ze służbą.**

Dlatego też z uznaniem należy powitać ostatnie zarządzenie Ministra Komunikacji, które należy traktować jako pierwszą próbę rozwiązania tego trudnego problemu.

Zarządzenie to ustala następujące zasady:

> **„Samochody przydzielone jednostkom służbowym służą dla celów służbowych i nie należy tłumaczyć sobie, że samochody** te są **przeznaczone wyłącznie dla potrzeb kierowników urzędów. Nie wolno samochodów używać w tych przypadkach, gdy do miejsca przeznaczenia można dojechać i powrócić koleją lub samochodami Państwowej Komunikacji Samochodowej.**
>
> **Nie mogą być samochody urzędowe używane przez domowników kierownika urzedu w celach osobistych.**
>
> **Należy prowadzić kontrolę wyjazdów, zużycia materiałów pędnych i kosztów remontu".**

Jakkolwiek zarządzenie to nie wyczerpuje całego problemu, nie wspominając chociażby o niedopuszczalności zatrzymywania samochodu, a tym samym zatrudnianiu kierowcy do późnej nocy, — tym niemniej jest ono — jak już zaznaczyliśmy wyżej — **pierwszym krokiem w kierunku zlikwidowania nadużyć uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.** Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że zarządzenie to wydane zostało **przez najbardziej powołaną do tego osobę, przez Ministra Komunikacji, do którego zakresu działania należy nadzór nad gospodarką samochodami państwowymi.**

Niewątpliwie za tym pierwszym krokiem nastąpią dalsze i podobne zarządzenia wydadzą także inne ministerstwa.

Zamiast pieniędzy — bony

Dobry sposób na żebraków

Dobry sposób na żebraków znalazł Toruń. Aby zlikwidować plagę żebractwa na ulicach miasta, miejscowy „Caritas" wypuścił **specjalne bony, którymi żebracy będą obdarzani zamiast pieniędzmi.**

Władze i instytucje zaapelowały do społeczeństwa, aby nabywały te bony, które osoby, wymagające wsparcia, będą mogły realizować w odpowiedni sposób w placówkach „Caritasu".

W ten sposób ukróci się nadużycia ze strony żebraków, przepijających często ofiarowany grosz, podczas gdy wielu jest takich, którym doprawdy trzeba pomóc.

Ciekawym tym projektem winny zainteresować sie także i odpowiednie władze łódzkie (i)

Łódź w hołdzie Milicji

Uroczyste wręczenie sztandaru od społeczeństwa łódzkiego Szkole Oficerów M. O. w Łodzi

Bezpośrednio po utworzeniu Milicji Obywatelskiej, palącym stało się zagadnienie wyszkolenia kadr milicyjnych, rekrutujących się z byłych partyzantów, ludzi oddanych ideowo, lecz nie posiadających wiedzy fachowej, którąby im pozwoliła wywiązywać się ze swoich obowiązków ku zadowoleniu narodu.

W pierwszych dniach grudnia 1944 r. **otwarta została w Lublinie pierwsza Szkoła Oficerska MO**, która w ciężkich warunkach przeszkoliła w tempie przyśpieszonym około 200 oficerów i podoficerów MO. Po oswobodzeniu Łodzi szkoła ta została przeniesiona na stałe do naszego miasta.

Oceniając wyniki tej placówki na przestrzeni dwóch i pół lat, które wyrażają się cyfrą około **2.000 przeszkolonych oficerów i podoficerów**, pełniących dziś zaszczytną służbę na terenie całego kraju, przyznać trzeba, **że Szkoła Oficerska MO spełniła wielkie zadanie i z obowiązków swych wywiązuje się należycie.**

W uznaniu tej pracy dla dobra narodu i państwa **społeczeństwo łódzkie ufundowało dla szkoły piękny sztandar, będący symbolem więzi, łączącej naród z Milicją.**

Dnia 1 czerwca rb. odbędą się w mieście naszym podniosłe uroczystości, związane z wręczeniem tego sztandaru Kursowi P[illegible] Kierowników Jednostek przy Szkole Oficerskiej MO w Łodzi.

Uroczystości odbędą się na placu katedralnym przy ul. Skorupki 14. Program ich przewiduje o godz. 8.20 zbiórkę, po której nastąpi **raport i Przegląd przez Komendanta Głównego MO gen. Witolda.**

Po mszy polowej odbędzie się poświęcenie i wręczenie sztandaru, po czym nastąpią przemówienia i wpisywanie się do książki pamiątkowej.

O godz. 12.10 nastąpi **defilada przed trybuną, wystawioną przy ul. Piotrkowskiej 104**, po czym o godz. 13.15 wspólny obiad żołnierski w gmachu Szkoły, przy ul. Skorupki 14, ćwiczenia pokazowe z wychowania fizycznego w wykonaniu podchorążych, część artystyczna oraz zabawa.

W związku z tymi uroczystościami zawiązał się specjalny Komitet Honorowy, na czele którego stoją m. in. Prezydent Miasta Stawiński i Wojewoda łódzki — Szymanek. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele MRN, WRN, OKZZ, przedstawiciele partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.

Przez wzięcie masowego udziału w tych uroczystościach **społeczeństwo łódzkie zadokumentuje swoje pragnienie ugruntowania więzi, łączącej nas z tymi, którzy czuwają nad spokojem i porządkiem dźwigającej się z ruin Polski Ludowej!**

SZKOŁA TAŃCÓW

Władysława Cyrulsk'ego

Łódź, ul. Kilińskiego 85

Wyucza tańców narodowych i nowoczesnych w kompletach i oddzielnie.

Zapisy codziennie od godz. 17-ej—21-ej.

Konina zyskała „prawo obywatelstwa"

Komisja ustali cennik na mięso końskie

Istniejące na terenie naszego miasta cztery jatki końskie coraz częściej są odwiedzane przez klientelę, która, pozbywszy się przysłowiowego wstrętu do mięsa końskiego, daje się znęcić niskimi stosunkowo cenami i.... podobno zupełnie niezłym smakiem koniny.

Ponieważ konina zyskała sobie w ten sposób prawo obywatelstwa pośród wszystkich innych gatunków mięsa, **wyłoniła się konieczność ustalenia urzędowego cennika na końskie mięso.**

Sprawą tą zajęła się Społeczna Komisja Kontroli Cen, która na dzisiejszym posiedzeniu wyznaczy obowiązujące ceny na mięso końskie, usuwając w ten sposób pewien chaos panujący w tej dziedzinie.

Obecnie bowiem **rozpiętość cen w jatkach końskich jest dość znaczna. Ceny** wahają się od 50 do 100 złotych za kilogram, przy czym **najtańsze jest mięso końskie z kośćmi, najdroższe — mielone na kotlety.**

Koni zasadniczo nie prowadzi się na ubój. I tak odczuwamy dotkliwy brak tych pożytecznych zwierząt pociągowych. Do rzeźni zaprowadza konia nieuchronny los **tylko wówczas, gdy zwierzę złamie nogę czy też ulegnie jakiemuś innemu wypadkowi, w wyniku którego staje się bezużyteczne.** Chorych koni nie przeznacza się na ubój — mięso ich jest tak samo badane i stemplowane, jak mięso wszystkich innych zwierząt rzeźnych.

Obecnie miasto nasze zjada przeciętnie dwa konie dziennie. Apetyt, jak widać, wcale nie jest „koński"... (k)

Myszy w chlebie!

Pomysłowe szantażystki postrachem piekarzy

Niecodzienną aferę wykryto w Szczecinie. Do miejscowych piekarzy zgłaszały się ostatnio dwie młode kobiety, które ze zgrozą komunikowały o **znalezieniu w kupionym chlebie upieczonej myszy.** Na potwierdzenie tego kobiety pokazywały bochenek z tkwiącą w nim myszą.

Zaskoczeni piekarze chętnie zgadzali się na propozycję zatuszowania sprawy i wypłacali szantażystkom **„odszkodowanie" w wysokości od 10 do 15 tysięcy złotych.**

Obie szantarzystki uprawiały proceder ten od kilku miesięcy. Jędraszewska kupowała w piekarniach **jeszcze gorący chleb, który następnie umieszczano w piecyku, aby nie ostygł. Do gorącego** chleba wkładano mysz. Bochenek stygnąc powoli twardniał bez śladu nadłamania. Tak spreparowany chleb zanoszono do piekarzy, przedstawiając jako „dowód rzeczowy" niechlujstwa.

Obie szantażystki **osadzono w areszcie.**

Pszenica i olej kokosowy

przybyły do naszych portów

Do Gdyni przybył duński statek „Helene" z transportem **137 ton margaryny i 40,5 ton oleju kokosowego.** Statek przybył z portu Aarhus.

Tegoż dnia wszedł do portu szwedzki statek z drobnicą w ilości 362 ton, wioząc obrabiarki, odzież, szmaty wełniane, i metal do produkcji żarówek (wolfram). Transport ten odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

W dniu 24 bm. wszedł na redę portu gdańskiego amerykański statek „James Smith", który przywiózł do Polski z USA ładunek 9.000 ton pszenicy. Jest to już szósty transport pszenicy, zawijający w tym roku do Gdańska.

Chłopiec pod samochodem

Tragiczny wypadek na ul. Żeromskiego

Przy zbiegu ulicy Żeromskiego i Al. 1-go Maja samochód Nr. B. 05748, prowadzony przez Izraela Charkowskiego (6-go Sierpnia 32), przejechał przechodzącego jezdnią chłopca Zdzisława Florczaka (1-go Maja 23).

Dziecko przewieziono karetką pogotowia do szpitala Anny Marii.

Szofera zatrzymano do dyspozycji władz.

Uwaga, emeryci!

Zarząd Okr. Woj. Związku Emerytów w Łodzi zwołuje walne zebranie członków na dzień 1 czerwca rb. o godz. 11-ej Zebranie odbędzie się w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68. Zarząd prosi o przybycie wszystkich emerytów, emerytek, wdów i sierot tak miejscowych, jak i poza miejscowych.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Historia jednego fraka".
WISŁA (Przejazd 1) — „Młodość Tomasza Edisona".
ADRIA (Stalina) — „Jezebel"
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Doktór Murek".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Ada to nie wypada".
HEL (Legionów 2/4) — „Kryzys skończony"
ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Na granicy"
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ada to niewypada".
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Lord Jeff"
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Jesse Jamess".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Ludzie i manekiny".
ROMA (Rzgowska 84a) — „Dusze nieujarzmione".
REKORD (Rzgowska 2) — „Synowie".

204)



Obiecywała mu wprawdzie, że na parę dni weźmie go z sobą do Kazimierza, gdzie mieszkali dalecy jej krewni, ale tak jakoś zeszło, że nie mogła się zdobyć na tę eskapadę. A tymczasem przeleciało lato i za dwa dni Wojtek iść będzie musiał do szkoły, nie używszy właściwie lata.

— Więc dlaczego mam mu żałować tych kilku jeszcze chwil beztroskich? a niech sobie chłopiec pobiega po podwórzu, skoro sprawia mu to przyjemność!

Zaczym znacznie już łagodniejszym głosem powiada:

— No, dobrze, idź pobiegaj sobie! Tylko uważaj żebyś nie podarł znowu ubrania.

— Dobrze mamo — uszczęśliwiony malec całuje matkę w szyję i pędem zbiega na dół.

Mgła w pokoju gęstnieje.

Kłęby pary unoszą się z drugiego kotła gotującej się bielizny.

Dobrze, że w tej samej chwili przyszła Zośka: pomoże matce zdjąć z blachy kipiący ciężar.

Twarz Zośki, zazwyczaj taka świeża i radosna, jest chmurna: jak gdyby szara.

— Cóż to? — wruknęła Berdyszowa — czyżby moja księżniczka obraziła się, że musi pomóc ciężko pracującej matce?

Ach, te ustawiczne zrzędzenia i dogadywania matki! Młoda dziewczyna smutnieje jeszcze bardziej: a przecież i tak zwalił się na jej młode, tkliwe serce, nielada ciężar!

Nie może zapomnieć swojej krótkiej wizyty u Michaliny i jej rozpaczliwych słów. Wyczuwa instynktownie, że z Michaliną stać się może coś strasznego — coś, o czym boi się nawet myśleć!

Chciałaby powiedzieć matce. Ale ta chmurna przysłonięta obłokami pary matka przypomina jej dzisiaj niedobre, nieprzystępne bóstwo. Nie, nie może się przecież zdradzić, że wbrew jej zakazom dziś, po obiedzie, korzystając z wolnego popołudnia odwiedziła wyklętą siostrę.

— Ach, jak pomóc Michalinie? — krząta się Zośka po pokoju udając, że ściera kurze.

— A możebyś się wzięła do jakiejś przyzwoitszej roboty? — Idźno na strych i zobacz, czy wyschła już bielizna Gałczyńskiej. Jeśli tak, to znieś ją! — komenderuje matka, wyraźnie dnia tego podekscytowana.

Zośka rozumie, że jeśli matka jest w podobnym nastroju, nie należy jej drażnić. Szybko opuszcza mieszkanie i wchodzi na strych.

Tu jest zaciszniej niżli u nich w domu. Zośka dotyka wiszącej na sznurze bielizny i konstatuje, że jest już wyschnięta.

Ściąga ją, zwija w wałek, ale nie śpieszy się jej z powrotem.

Tam, na dole, pod czujnym spojrzeniem matczynych oczu, trudno jej będzie skupić się. Tu może usiąść na chwilę na jakiejś starej skrzynce i zastanowić się raz jeszcze nad tym wszystkim co powiedziała jej Michalina.

— Michalina — wzdycha Zośka — Musiała jednak kochać bardzo Toma, jeśli przejęła się aż tak bardzo wiadomością o jego ślubie. Nigdy jeszcze nie widziałam jej tak zrozpaczoną... Michalina wyglądała jak nieprzytomna... Boję się, że w rozpaczy może sobie zrobić co złego.

Na strychu panuje półmrok. Niemniej wyraźnie, niby sieć ogromnej pajęczyny bieleją grube sznury, na których wiesza się bieliznę i...

Zośka nie może oderwać oczu od tamtych sznurów tak grubych, że zawisnąć może na nich nie tylko bielizna...

— Boże! A jeśli Michalina powiesi się z rozpaczy? — myślowe asocjacje wyczarowały w niej nagle obraz tak przeraźliwy że dziewczyna zerwała się na równe nogi i, niosąc pod pachą wałek zwiniętej bielizny, zbiegła na dół. Zdyszana, wpadła do kuchni.

— Mamo! — zaczęła gwałtownie, ale zaraz potem zmroziło ją chłodne spojrzenie matki.

— Co ci jest? Cóżeś tutaj tak wpadła jak wariatka- Czy przestraszył cię ktoś na strychu? A może chciał cię porwać jakiś „duch"?

To ostatnie słowo powiedziała już matka niemal żartobliwie i Zośka nabiera nagle otuchy.

— Mamo — mówi prędko, jak gdyby się bała, że za parę sekund nie zdobędzie się już więcej na odwagę — chciałam porozmawiać z tobą o Michalinie.

O Michalinie nie rozmawia się nigdy w rodzinie: takie istnieje skrupulatnie przestrzegane prawo. Skąd więc teraz przyszło do głowy tej smarkatej, ażeby poruszyć tamten drażliwy temat?

Berdyszowa robi się uważniejsza.

— Czyś widziała się może z Michaliną? — ściąga lekko brwi.

Kiedy się już zaczęło, trzeba konsekwentnie brnąć dalej.

(D. c. n.)

I co dalej?

KŁOPOTY MATURZYSTÓW

Za parę dni 2.500 uczniów i uczenic opuści mury szkolne. — Nie mając konkretnego zawodu, młodzi ludzie znajdą się na rozdrożu. — Konieczność szerszego zainteresowania się szkolnictwem zawodowym

Wczoraj rozpoczęły się w szkołach łódzkich egzaminy maturalne.

Narazie odbywają się egzaminy piśmienne w ogólnokształcących szkołach państwowych i miejskich. Egzaminy te potrwają do soboty 31 bm. włącznie. W szkołach prywatnych egzaminy piśmienne odbędą się w dniach 9 i 10 czerwca.

Egzaminy ustne w państwowych i miejskich szkołach rozpoczynają się 2 czerwca i trwać będą do 17 czerwca, natomiast szkoły prywatne przystąpią do nich bezpośrednio po zakończeniu egzaminów piśmiennych.

Jak się można zorientować z danych, posiadanych przez Kuratorium Szkolne okręgu łódzkiego, w roku bieżącym około 2.500 młodzieży obojga płci opuści na zawsze mury szkolne.

2.500 młodych ludzi otrzyma upragnione świadectwa dojrzałości, będące rezultatem wieloletniej nauki, żmudnej i ciężkiej pracy, częstego nieraz ślęczenia nad książką po nocach.

Po pierwszej radości z uzyskanego świadectwa przyjdzie moment opamiętania. Każdy z arbiturientów trzeźwo zastanowi się nad swym dalszym losem, postanowi co dalej ma począć ze sobą. Coś trzeba konkretnie zdecydować. Dopóki chodziło się do szkoły, sprawy materialne znajdowały się na dalszym planie. I chociaż w domu nie przelewało się i — trzeba było dobrze zaciskać pasa, aby starczyło na utrzymanie i wydatki związane z nauką — kłopoty te nie obciążały specjalnie młodzieży, która myślała tylko o tym, aby egzamin wypadł pomyślnie i aby zdobyć świadectwo dojrzałości.

Za kilka dni świadectwo to znajdzie się już w ręku młodych ludzi, przed którymi wyłania się twarda rzeczywistość:

CO DALEJ POCZĄĆ ZE SOBĄ?

Jak ułożyć swe dalsze życie? W jaki sposób stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa? I najważniejsze — jak i gdzie się urządzić, aby zarobić na utrzymanie?

Problem ten „I co dalej?" spędza już dziś sen z powiek młodym ludziom i napawa poważną troską ich rodziców.

Część maturzystów poświęci się wyższym studiom — w przyszłości zostaną lekarzami, adwokatami i t. p. Ale takich jest bardzo mało, może zaledwie 10 proc. Lwia część jest niezdecydowana i mimo świadectw dojrzałości, które prawie już mają w ręku — bezradna jak dzieci.

Niewątpliwie z większością tegorocznych maturzystów będzie to samo, co z ich poprzednikami: nie posiadając określonego zawodu i będąc tym samym zupełnie nieprzygotowanymi do życia, powiększą liczbę kandydatów na posady urzędnicze.

A przecież urzędników mamy aż nadto i obecnie raczej panuje tendencja zmniejszania ich kadr ze względów oszczędnościowych.

Mało natomiast i to bardzo mało posiadamy fachowców ze średnim wykształceniem — majstrów, techników itp. Na brak ich uskarża się bardzo przemysł, rzemiosło i rolnictwo.

I tutaj właśnie z całą wyrazistością występuje niezrozumiały w naszym społeczeństwie

BRAK ZAINTERESOWANIA SIĘ SZKOLNICTWEM ZAWODOWYM

Najlepiej charakteryzują to cyfry: podczas gdy do szkół ogólnokształcących średniego typu uczęszcza w rb. około 212 tysięcy młodzieży w całym kraju, liczba młodzieży w szkołach zawodowych wynosi zaledwie połowę tego, bo 120.000!

Wielu abiturientów, nie mogąc znaleźć żadnego konkretnego zajęcia, zapisze się obecnie na rozmaite kursy zawodowe. Cała więc wieloletnia nauka w szkole średniej pójdzie na marne, bo po zakończeniu szkoły ogólnokształcącej dopiero teraz trzeba będzie ad hoc uczyć się jakiegoś zawodu, aby móc zarobić na życie. A najlepsze nawet kursy nigdy nie dadzą tego, co daje szkoła zawodowa, przygotowująca młodzież starannie, dokładnie i wyczerpująco.

Społeczeństwo nasze winno raz nareszcie zrewidować swe stanowisko wobec szkół zawodowych, do których wielu obywateli odnosi się z dziwną niechęcią i brakiem zaufania. W imię dobra naszych dzieci i naszej gospodarki państwowej musimy przestawić się z mało dających szkół ogólnokształcących na szkoły zawodowe, a tym samym zapewnimy swoim dzieciom właściwy start życiowy i bezpieczną przyszłość, dając im do ręki pożyteczny i potrzebny krajowi fach.

Ferie letnie w szkołach

trwać będą od 29 czerwca do 31 sierpnia

Kuratorium Szkolne okręgu łódzkiego otrzymało już zarządzenie, dotyczące tegorocznych ferii letnich w szkolnictwie.

Koniec roku szkolnego przypada na dzień 28 czerwca, tj. na sobotę. W dniu tym odbędą się ostatnie zajęcia, zaś w niedzielę dnia 29 czerwca we wszystkich szkołach nastąpi uroczystość rozdania świadectw dojrzałości, świadectw promocji do następnej klasy i t. p.

Ferie letnie trwać będą od 29 czerwca do 31 sierpnia, przy czym zarządzenie to obowiązuje zarówno szkoły powszechne jak średnie, ogólnokształcące, zawodowe itp. W okresie letnim nauka odbywać się będzie tylko w niektórych klasach semestralnych, aby dać możność opóźnionym uczniom nadrobić zaległości.

Przez dwa miesiące młodzież odpoczcznie i nabierze sił do dalszej nauki. Niestety jednak nie wszyscy będą mogli skorzystać z dobrodziejstw lata. Akcja kolonii i półkolonii letnich obejmie tylko połowę młodzieży. Reszta będzie musiała spędzić letnie miesiące w dusznych murach miasta, bo na wyjazd indywidualny na lato mało kto może sobie dziś pozwolić. (s).

Kto wie o zbrodniach Malisza

cenzora listów w katowni oświęcimskiej?

Władze amerykańskie wydały nam ostatnio jeszcze jednego zbrodniarza wojennego, jest nim Rudolf Malisz, który osadzony został w więzieniu łódzkim.

Malisz w czasie od czerwca 1940 roku do 1945 r. pełnił służbę na terenie Oświęcimia sprawując funkcję blockleitera i cenzora listów (Post Zenzurstelle).

Zbrodniarz pochodzi z Bielska i jest volksdeutschem. W formacji SS dosłużył się rangi Unterscharfuehrera. Na terenie Oświęcimia miał numer rozpoznawczy KD tr. K. L. Auschwitz 147.

Malisz działał na szkodę ludności polskiej, uwięzionej za drutami Oświęcimia. Śledztwo przeciwko niemu prowadzi Prokuratura Łódzka. Wszelkie osoby, które mogą coś powiedzieć o zbrodniczej działalności Malisza, proszone są o zgłoszenie się do podprokuratora Kubika w gmachu Sądu Okręgowego pokój nr. 217.

Samochód rozbił się o tramwaj

Pijany szofer skazany na areszt

Dnia 31 marca w godzinach wieczorowych, wydarzył się na ulicy Piotrkowskiej poważny karambol uliczny.

Około godz. 9.30 ulicą tą w stronę placu Reymonta zdążał tramwaj linii „15", w stronę przeciwną jechał samochód ciężarowy. Znalazłszy się obok posesji nr. 156 samochód usiłował wjechać w podwórze, przy czym kierowca wozu zdobył się na rzecz nieprawdopodobną: — zatoczył łuk, usiłując przemknąć tuż przed nadjeżdżającym tramwajem i starając się ominąć go z nieprawidłowej strony. Skutki tego okazały się fatalne. Samochód wpadł na tramwaj i uległ kompletnemu rozbiciu szofer zaś i siedzący w szoferce dwaj pasażerowie doznali poważnych obrażeń ciała, cudem tylko uchodząc z życiem.

Stan ich poprawił się do tego stopnia, że wczoraj mogli zasiąść na ławie obwinionych w Sądzie Starościńskim.

Hieronim Błaszczyk (Kopernika 4) kierowca samochodu został skazany na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu i 5.000 złotych grzywny, gdyż okazało się, że krytycznego wieczoru, był w dodatku pijany. Dwaj jego towarzysze — Jan Foszmanowicz (Kwartalna 11) i Jan Grzemba (Nawrot 24), którzy również znajdowali się w stanie podchmielonym ukarani zostali grzywną po 1.000 złotych.

Chcesz się ustrzec choroby?

Poddaj się szczepieniom ochronnym

Władze zdrowotności publicznej w Łodzi prowadzą jednocześnie trzy akcje ochronne, mające na celu zabezpieczenie ludności miasta przed chorobami zakaźnymi.

Od dnia 5 maja odbywa się akcja szczepień ochronnych przeciwko tyfusowi brzusznemu.

Szczepienia są przymusowe i prędzej czy później każdy musi się im poddać. Odbywają się one w 11-tu lokalach dozorów sanitarnych, gdzie w ciągu paru minut każdy może poddać się bezboleśnie zabiegowi. Obecnie frekwencja nie jest zbyt duża, to też nie trzeba wcale wyczekiwać swej kolejki.

Od 5 maja odbywają się również szczepienia ochronne przeciw ospie, którym bezwzględnie należy poddać dzieci, aby uchronić je przed tą chorobą.

Od 16 maja w toku jest akcja przeciw malaryczna. Wszystkie osoby, które cierpią na tę chorobę lub przechodziły ją, ostatnio, winny zgłaszać się do wyznaczonych punktów, aby bezpłatnie wyleczyć się z malarii, choroby powodującej poważne komplikacje w razie zaniedbania.

Śmiertelny upadek

z jadącego tramwaju

W dniu wczorajszym na pl. Niepodległości dziewczynka lat około 10-ciu, nieustalonego imienia i nazwiska, wypadła z tramwaju linii 5, ulegając poważnym obrażeniom ciała.

Pogotowie miejskie przewiozło dziecko do szpitala św. Rodziny, gdzie na skutek doznanych obrażeń, zmarło po upływie kilku godzin.

Pożar w mieszkaniu

W mieszkaniu ob. Pustelnika Waleriana, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się szafa, skutkiem czego w mieszkaniu powstał pożar.

Straż szybko zlikwidowała ogień, jednak część mebli ob. Pustelnika spłonęła. (n)

Kartki odzieżowe

dla ludności pracującej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie, ludność pracująca otrzyma nowe kartki odzieżowe na rok 1947-48.

Tym samym zdecydowana została sprawa, w jaki sposób otrzymamy przydziały odzieżowe i koncepcja wydawania ich na podstawie kart żywnościowych I kategorii nie jest już aktualna.

Pierwsze rozdawnictwo obejmie tkaniny bawełniane, które otrzymamy na II kwartał rb. Akcja rozdzielnictwa rozpocznie się w czerwcu, przypuszczalnie w trzeciej dekadzie miesiąca. Każdy posiadacz karty odzieżowej będzie mógł otrzymać 7-8 metrów bawełny. (i)

— o —

Otwarcie szpitala

ginekologiczno-położniczego

W dniu 1 czerwca rb. o godz. 12-ej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 34-36 odbędzie się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku szpitala ginekologiczno - położniczego.

Po przemówieniach przedstawicieli władz i organizacji nastąpi zwiedzanie nowouruchomionego szpitala, który zaopatrzony został we wszelkie niezbędne urządzenia i pomoce lecznicze.

— o —

Zamiast trucizny

szczury jadły śmieci

Na terenie Łodzi przeprowadzona została ostatnio akcja odszczurzania. Wyniki jej znane będą dopiero za kilka dni, po wypełnieniu specjalnej ankiety, dotyczącej liczby padłych szczurów. Ankietę tę przeprowadzają na terenie wszystkich posesji dozory sanitarne.

Już obecnie jednak można się zorientować, że akcja nie dała takich rezultatów, jakich oczekiwano. Wiele posesji bowiem nie zostało w porę oczyszczonych ze śmieci, wskutek czego gryzonie omijały wyłożoną truciznę, karmiąc się bardziej „apetycznymi" śmieciami.

Ogłaszajcie się w Expressie Ilustrowanym

Wybitny uczony-aferzystą

Niebywała sensacja w Paryżu. — Nadużycia sięgają milionów franków

W Paryżu wielką sensację wywołało wykrycie **afery i nadużyć, których dokonał jeden z najwybitniejszych uczonych francuskich, Roussy.**

Jak donoszą, prokurator Republiki — Vassard, podpisał w środę akt oskarżenia przeciwko **rektorowi Uniwersytetu Paryskiego**, Roussy i notariuszowi Decloux, zarzucając im **fałszywe stemplowanie państwowych papierów wartościowych.**

Dochodzenie i przesłuchanie obwinionych powierzono policji sądowej. Roussy i Decloux są narazie na wolności.

Rada Ministrów zdecydowała się zawiesić **rektora Roussy w jego funkcjach.**

Nadużycia przez niego popełnione sięgają **70 milionów franków.**

Gustaw Roussy liczy **72 lata**, urodził się w Szwajcarii i jest uważany za **jednego z największych uczonych francuskich.**

Był on dziekanem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Paryskiego, **rektorem tego uniwersytetu**, szefem paryskiego Instytutu do walki z rakiem, sekretarzem generalnym Francuskiej Akademii Medycyny i doradcą naukowym przy komisji badań energii atomowej.

Reprezentował od Francję na generalnej konferencji Unesco.

Każdy obywatel - członkiem PCK

Musimy zasilić fundusze tej pożytecznej placówki

W dniach od 1 do 7 czerwca rb. odbywać się będzie na terenie całego kraju doroczny **„Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża".**

Impreza ta ma na celu **zainteresowanie ogółu społeczeństwa sprawami PCK oraz zaznajomienie jak najszerszych rzesz z działalnością PCK**, podejmowaną w imię obowiązku społecznego i w celu złagodzenia skutków wojny.

PCK jest instytucją masową, ogarniającą swym zasięgiem miliony. Dotychczasowa jednak liczba członków PCK jest znikoma wobec wzrastających potrzeb i rozszerzającej się ciągle działalności tej pożytecznej instytucji.

Obecnie PCK stoi przed koniecznością **rozszerzenia ram swej pomocy.** Aby to jednak można było osiągnąć potrzebna jest większa ofiarność społeczeństwa.

10 złotych miesięcznie tytułem składki członkowskiej na rzecz PCK tokwota, ki członkowskiej na rzecz PCK to **kwota, lić ze swego budżetu.** A te 10 złotych miesięcznie tylko przy jednym milionie członków daje PCK pokaźny fundusz pieniężny, który PCK zużytkuje na humanitarną działalność, wyrażającą się **w utrzymywaniu setek prowadzonych przez siebie zakładów opiekuńczych i leczniczych, w akcji pomocy poszkodowanym wojną, w pomocy leczniczej dla chłopa, robotnika i inteligenta pracującego i t. p.**

Dlatego też „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" powinien potroić liczbę członków PCK! (i)

Polacy wracają do kraju

ze wszystkich stron świata

Do Szczecina przybył nowy transport polskich reemigrantów z Berlina.

Wśród przybyłych znajdują się również ci, którzy dopiero niedawno wrócili z Kanady do Berlina. Są to Polacy, którzy służyli w armii niemieckiej i dostali się do niewoli alianckiej.

Na skutek starań naszej misji wojskowej **zostali oni zwolnieni z obozów jenieckich, a po przybyciu do Berlina zabrali oni swoje rodziny i przybyli do Polski.**

Transport liczy 47 rodzin. Są to po większej części rzemieślnicy, którzy przywieźli ze sobą własne, dobrze wyposażone warsztaty, a często nawet pewne ilości surowca.

Z miejscowości Straubing w amerykańskiej strefie okupacyjnej, przybył transport repatriacyjny, liczący 28 wagonów. Przyjechało nim 276 Polaków.

Pięściarze ŁKS-u

pracowicie spędzą m. czerwiec

Pięściarze ŁKS po zakończeniu batalii mistrzowskiej, uwieńczonej zdobyciem mistrzostwa Polski, bynajmniej nie mają zamiaru pauzować.

Dość ożywiony będzie m. czerwiec. 8-go czerwca łodzianie wyjeżdżają na rewanż do Radomiaka, 15 czerwca walczyć będzie we Wrocławiu z Pafawagiem, 16-go w Jeleniej Górze, a w końcu czerwca zmierzą się z pięściarzami czeskimi, albo u siebie, albo też wyjadą do Czech.

W Czechach przewidziane są zawody w Karlovych Varach ze Slavią i jeszcze jeden mecz w Pradze. Niezależnie od tego Czesi, sprowadzając do siebie Finnów, zaproponowali odstąpienie ich ŁKS-owi. Gdyby osiągnięto porozumienie, mielibyśmy w Łodzi fińskich pięściarzy w październiku.

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Muzyka operetkowa z płyt. 14.30 (z Łodzi) „Jubileusz Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi" — wspomnienia b. wychowanka; 14.40 (z Łodzi) „Promocja w szkole Podchorążych na Oficerów Sanitarnych" — reportaż dźwiękowy; 14.55 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 15.00 Muzyka dla dzieci; 15.25 „Ze świata radia"; 15.30 Pogadanka sportowa; 15.40 „Popularne arie operowe"; 16.00 Dziennik; 16.12 Muzyka rozrywkowa; 16.20 (z Łodzi) Transmisja Koncertu z Kościoła M.B.Z. w Łodzi; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.10 Komentarz gospodarczy; 17.20 „Muzyka dla wszystkich"; 18.20 „10 minut poezji"; 18.30 „Nauka przy głośniku" — 1) „Głos Ameryki", 2) „Rozszczepianie atomów" — odczyt dr. Rayskiego; 18.55 (z Łodzi) „Pierwsze obchody majowe" — aud. oświatowa TUR-u; 19.05 „Głos młodych" 19.15 (z Łodzi) „Norwid i świat pracy" — fel. pióra M. Piechala; 19.25 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 19.30 (z Łodzi) „Nasze pieśni"; 19.55 (z Łodzi) Komunikaty; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 „Trybuna radiowa"; 20.30 (z Łodzi) Audycja słowno-muzyczna w opr. prof. K. Stromengera; 21.00 „Stradivaris" — słuchowisko wg. Maurey'a; 21.25 „Melodie świata"; 21.45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 (z Łodzi) VII-ma audycja z cyklu pośw. twórczości K. Szymanowskiego — pogadanka; 22.25 II-ga część audycji pośw. twórczości K. Szymanowskiego — część koncertowa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny; 23.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. Zakończenie audycji i Hymn.

„Uszkodzony" Pappen

W ubiegłą środę von Pappen, który odsiaduje karę 8 lat pracy przymusowej w obozie w Regensburgu został napadnięty przez b. oficera SS i ciężko pobity.

Obecnie von Pappen przebywa w szpitalu ze złamaną szczęką i ciężkimi obrażeniami wewnętrznymi.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (*Główna 50*), *Groszkowskiego* (*11 Listopada 15*), Raczyńskiego (Kątna 54), Jastrzębowskiego — Ruda Pabianicka.

Dnia 17.V. 1947 roku zginął czarny wilk

podpalany znaki na przednich łapach i narośl pod brzuchem. Kto by wiedział gdzie taki pies się znajduje, proszę powiadomić lub odprowadzić za dużą nagrodą. Limanowskiego 30. Laśkiewicz, zakład rzeźniczy. Ostrzegam przed kupnem.

O G Ł O S Z E N I E

Uwaga! Stołówki i ogrodnicy!

Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość mączki mięsno-kostnej nadającej się do tuczenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.

Bliższych informacji udziela ZOM, Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.

Łódź, dnia 21 maja 1947 roku.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

DZIERŻAWA SADU
OGŁOSZENIE PRZETARGU

Starostwo Powiatowe Kutnowskie, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych, niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę sadu w maj. państwowym Święciny w powiecie kutnowskim. Obszar sadu 18 ha. Termin składania ofert do dnia 30 maja r.b. Reflektantów obowiązuje złożenie przed otwarciem ofert wadium w wysokości 30.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 maja rb. o godz. 10 w lokalu Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych w Kutnie. Oglądanie sadu w terminie dowolnym przed złożeniem ofert.

Za Starostę Powiatowego
Komisarz Ziemski

Nauka

KORESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno Skrzynka 26. 17616

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek RP. — przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie, Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 17989

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJĘ posady w charakterze gospodyni samotnego pana, najchętniej na wsi. Oferty „Samotna repatriantka". 18093

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Oddział w Łodzi, ul. Żeromskiego 92 — Tel. 271-43

obniża ceny wszystkich mebli o 15%

Posiadamy na składzie: meble biurowe - meble mieszkalne - łóżka szafy - krzesła - komplety kuchenne - galanterię drzewną i t. p.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z §§ 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 27. 10. 1937 r. (Dz. URP, Nr, 85, poz, 616) o ruchu pojazdów mechanicznych oraz w myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji — Centralny Zarząd Motoryzacji z dnia 22. 4. 47 r. Nr M. 4a-02-17-47 — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji — wzywa wszystkich właścicieli (posiadaczy) pojazdów mechanicznych i przyczep samochodowych, garażowanych na terenie Łodzi, zarówno zgłoszonych, jak i niezgłoszonych jeszcze, do bezzwłocznego zgłoszenia ich w Wydziale Motoryzacji, ul, Piotrkowska 64, gdzie równocześnie należy zwrócić posiadane stare potwierdzenie o zgłoszeniu i uzyskać nowe blankiety zgłoszeniowe.

Ponadto podaje się do wiadomości, że zgłoszeniu podlegają pojazdy mechaniczne (przyczepy samochodowe), sprowadzone z zagranicy lub zmontowane w kraju po 1. 5. 47 r. wzgl. przerejestrowane według nowych zasad, obowiązujących po 1. 5. 47, a dotyczących zmian charakterystyki pojazdu, jak na przykład: zmiany konstrukcyjne (wbudowanie nowego silnika, przerobienie podwozia lub nadwozia), zmiany przeznaczenia pojazdu, zniszczenie lub rozebranie oraz zmiana miejsca stałego postoju.

Uchylający się od obowiązku rejestracji pojazdów mechanicznych ulegną karze grzywny do 10.000.— zł. lub karze aresztu do 6 tygodni względnie obu tym karom łącznie w myśl ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. URP. Nr 89, poz. 656) w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. URP Nr 18, poz. 151) i dekretu z dnia 16, 11, 1945 r. (Dz, URP. Nr 56, poz. 312).

Łódź, dnia 27 maja 1947 roku.

Za Prezydenta Miasta
(—) EUGENIUSZ AJNENKIEL
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Dziewiarskiego w Aleksandrowie ogłaszają przetarg nieograniczony na transport węgla, koksu i miału węglowego z m. Łodzi do Oddziałów PZZP Dz. w Aleksandrowie w ilości do 500 ton miesięcznie w całości lub częściowo.

Oferty należy składać w sekretariacie w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na transport węgla" do dnia 6.6.47 jednocześnie oferenci wpłacają po 10.000 zł tytułem wadium do kasy centrali PZZP Dz. w Aleksandrowie, ul. Bankowa Nr 6. W ofercie należy podać cenę od tony oraz ile ton w ciągu miesiąca oferent może dostarczyć.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7.6 o godzinie 11-ej.

MŁODA, uczciwa, zajmie się gospodarstwem domowym u bezdzietnych. Wiadomość, Więckowskiego 27 — 13. 18092

KOBIETA do restauracji z gotowaniem potrzebna. Rzgowska 143. Restauracja. 18082

POTRZEBNA uczciwa gospodyni z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 m 15. 18080

POMOC domowa potrzebna, Piotrkowska 36. Bryczkowska. 18083

PAŃSTWOWA Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222 poszukuje: wykwalifikowanych tokarzy, drykierów na metale lekkie, ustawiaczy narzędzi do tłoczenia oraz konstruktora narzędzi i przyrządów do tłoczenia. Zgłaszać się osobiście w godzinach 9-tej do 15-tej, Wydział Personalny. 18237

ZDOLNEJ maszynistki ze znajomością pracy biurowej poszukuje poważna firma prywatna. Oferty pod „Par" Łódź, skrytka pocztowa 212 nr. 196. 18238

DWÓCH ślusarzy oraz 2-ch uczniów ślusarskich zatrudni Wytwórnia Wyr. Metalowych M. Rosławowski, Kilińskiego 87. 18239

POTRZEBNA dobra kucharka do stołówki. Zgłaszać się Wigury 7 PKS. 18240

NATYCHMIAST potrzebna wykwalifikowana wychowawczyni na wyjazd do uzdrowiska, Magistracka 25 m 14 tel. 129-05. 18241

POTRZEBNY woźny do zakładu fryzjerskiego, Kilińskiego 7. 18242

POTRZEBNA pomoc domowa do wszystkiego od zaraz Traugutta 9 m 18. Referencje pożądane. 18243

GOSPOSIA — KUCHARKA potrzebna do pensjonatu pod Łodzią. Zawadzka 34 m 14. godz. 5 — 7 18244

PRZYJMĘ pracowników do sprzedaży lodów. Wytwórnia lodów „Ala Pingwin" Piotrkowska 9. 18245

POTRZEBNY chłopiec do Zakładu Malarskiego, ul. Piotrkowska 83. 18246

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast, Piramowicza 2 m 12. 18247

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa do 3 osób. Referencje, warunki dobre, ul. Sienkiewicza 53 m 8. tel 216-21. 18248

DROGISTKA na wyjazd potrzebna. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłaszać się: Łęczycka 58a, tel. 220-99. 18249

POTRZEBNY podręczny do krawca, Kopernika 34 front. 18250

SPORT

Dubliński nockaut

Stronniczości naszych sędziów i naciąganiu wyników zawdzięczamy kompromitację. — Ciężkie oskarżenie zawodników przez trenera Sztama, a sędziów przez red. K. Gryżewskiego

Nie poświęcaliśmy więcej miejsca nieszczęsnej wyprawie dublińskiej, nie uważaliśmy za właściwe zaprzątać uwagi naszych Czytelników tą sprawą, bo każdy trzeźwo patrząc na to co się w boksie polskim dzieje, na te rzekome przygotowania, poprzedzające wyjazd, zgóry był nastawiony na niepowodzenia. W tych warunkach musieliśmy na mistrzostwach Europy odegrać tylko pośled nią rolę i nie mieliśmy najmniejszego prawa spodziewać się jakichś sukcesów.

Entuzjastów poczynań P.Z.B. jednak nie brakło. **Paliło im się w głowie**, snuły im się jakieś sukcesy i to tak dalece, **że siłę naszej obecnej reprezentacji równali z przedwojenną!** Dublińska klęska (bo co tu owijać w bawełnę) spadła na nich, niby grom z nieba. Nockaut!!

Niektórym otworzyły się oczy na naszą smutną rzeczywistość, inni... zaniemówili, **nie tyle z przerażenia ile ze wstydu.** Nie ulega kwestii, że lepiej abyśmy w Dublinie świecili nieobecnością, niż narażali się na taką kompromitację i **dlatego mamy pretensję do naszych władz sportowych i czynników miarodajnych**, którym wypadki poprzedzające eskapadę dublińską nie mogły być obce, a które, widząc co się dzieje, nie zdecydowały krótko: **siedzieć w domu!**

Początkowo odzywały się nieśmiałe głosy, starające się usprawiedliwić to niepowodzenie. **Próbowano spreparować dubliński pasztet tak, ażeby uczynić go lekko-strawnym i przy okazji wybielić samych siebie.** Więc czego w tej potrawie nie było: zmęczenie podróżą, niefortunne losowanie, dym w hali utrudniający walkę bokserom, stronnicze decyzje sędziów, *tak krzywdzące naszych zawodników*, nowy *styl walki*, zamerykanizowany, olbrzymie postępy w boksie narodów zachodnio-europejskich, przypadkowe porażki...

Po powrocie do kraju niektórzy świadkowie batalii w Dublinie zdobyli się jednak na tyle odwagi cywilnej, że **nazwali rzecz po imieniu.**

Znamienne są pod tym względem wynurzenia p. Suszczyńskiego, któremu, jako kapitanowi sportowemu wszyscy są gotowi przypisać winę i obciążyć odpowiedzialnością. **Niesłusznie! To nie on winien, to winien system, a właściwie brak jakiegokolwiek systemu w pracy PZB.** Tu najzdolniejszy kapitan sportowy, przepojony najlepszymi chęciami nic nie był w stanie stworzyć. Tak samo jak i doskonały trener Sztamm nie mógł przygotować kondycyjnie zawodników do tego stopnia by wytrzymywali trzecią rundę, chociaż zorganizowano tak zwany „obóz kondycyjny".

Oto co mówi kp. Suszczyński:

— Nie jest prawdą jakoby Europa poczyniła jakieś wielkie postępy w boksie, jakoby obecna klasa czołowych bokserów europejskich przewyższała klasę bokserów przedwojennych. To my cofnęliśmy się, cofnęliśmy się znacznie. Patrząc na naszych pięściarzy w kraju nie widzi się tej znacznej ... niey w porównaniu z klasą przedwojenną. Widzi się ją jednak na takiej imprezie jak mistrzostwa w Dublinie. Śmiem twierdzić, że drużyna polska w takim, lub innym składzie nic by więcej nie zdziałała.

Legenda o kolosalnych postępach boksu w Europie Zachodniej leży na łopatkach!

Trener Sztamm nie bawi się w niedomówienia i rąbie prosto z mostu:

— Mieliśmy przewrócone w głowie, byliśmy silni, ale tylko u siebie w domu. Każde zetknięcie z zagranicą zdradzało nasze słabe strony. Jesteśmy zbyt starzy — a jednocześnie zbyt młodzi. Dzisiejszą sytuację w pięściarstwie polskim mogę porównać do roku 1930, kiedy z ringu zaczęli się wycofywać tego rodzaju bokserzy jak Arski, Majchrzycki, czy Wiśniewski, a następców jeszcze nie było. Po zakończeniu wojny zbyt szybko chcieliśmy odzyskać naszą pozycję z przed 1939 roku. Przedwojenne gwiazdy eksploatowaliśmy zbyt intensywnie, nie myśląc o młodzieży. Teraz musimy czekać conajmniej trzy lata, aby stworzyć silne kadry młodych zawodników

W czasie obozu starsi zawodnicy narzekali na różne dolegliwości. A to tego bolały plecy, a to znów innego kłuło coś w boku. Jednym słowem starali się jak mogli, unikać forsownego treningu. Dlatego nie mogło być mowy o jakiejś forsownej zaprawie i przetrenowaniu.

Teraz jest jasne dlaczego nasi reprezentanci byli na Dublin tak „przygotowani", że w trzeciej rundzie słaniali się na nogach nie mogąc doczekać się gongu oznajmiającego koniec walki.

Najwięcej jednak słów prawdy, najistotniejszą przyczynę naszych porażek, najdrażliwszej kwestii dotknął red. K. Gryżewski, (Przegląd Sportowy), który towarzyszył naszej ekspedycji w Dublinie:

— Niemal wszyscy pięściarze zachodnio-europejscy przewyższali nas tempem — które potrafili utrzymać do końcowego gongu. Wszyscy górowali nad nami kondycją fizyczną. Polacy przegrywali trzecie rundy, w których brak im było oddechu. A sędziowie punktowali przede wszystkim za postawę zawodnika na finiszu. Cóż z tego, że Antkiewicz przez dwie rundy był lepszy — kiedy w trzeciej dopuścił przeciwnika do głosu. To samo można by powiedzieć o Klimeckim i niemal wszystkich bokserach polskich.

Jedną z przyczyn naszej klęski są nasi sędziowie, zarówno punktowi, jak i ringowi. Wygraliśmy mecz z Czechosłowacją 12:4, a byliśmy w Dublinie gorsi niż Czechosłowacy, wygraliśmy ze Szwecją 10:6, a wypadliśmy w Dublinie gorzej niż Szwedzi. Stąd wynika logiczny wniosek: wyniki z Czechosłowacją i Szwecją były „naciągnięte". Zupełnie niepotrzebnie i ze szkodą dla polskiego sportu zachłystujemy się zwycięstwami, na które nie zasłużyliśmy. Zwycięstwa tego rodzaju uderzają nam do głowy i zupełnie dezorientują. Kto wie, czy jeśliby w Warszawie nie przyznano zwycięstwa Tormy nad Kolczyńskim — to czy „Kolka" w Dublinie zostałby skompromitowany. Może Kolczyński wówczas wziąłby do serca przegraną i zmieniłby tryb życia...

Szymura w Dublinie stał się ofiarą... polskich sędziów ringowych, którzy na naszych ringach pozwolili mu bezkarnie przytrzymywać swych przeciwników. Ale tego rodzaju „numer" nie mógł przejść w Dublinie. Wicemistrz Europy otrzymał dwa ostrzeżenia — co wystarczyło, aby go wyeliminować.

Do tych wywodów dodawanie jakichkolwiek komentarzy jest zbyteczne.

(Rm.)

Rewia lekkoatletów H.K.S.

Bydgoszcz, Kraków, Chrzanów i Łódź będą reprezentowane na zawodach

Harcerski Klub Sportowy w Łodzi, organizuje w czwartek, dnia 5 czerwca br. na stadionie K.P. Zjednoczone przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tymienieckiego o godz. 16-ej **Zawody Lekkoatletyczne** z udziałem zawodników Harcerskich Klubów Sportowych **z Bydgoszczy, Krakowa, Chrzanowa, Łodzi,** oraz czołowych zawodników łódzkich.

Na program złożą się biegi na 100, 400, 1500 mtr., skoki w dal i w zwyż, trójskok, sztafety 4x100 i olimpijska, a w konkurencjach lokalnych 60 mtr. i skok w zwyż pań, oraz pchnięcie kulą pań.

Udział w zawodach zapewnili następujący zawodnicy: **Buhl, Grzanka, Nowak, Dąbrowski, Białkowski i Osiński** z Bydgoszczy, **Niemczyk i Serafini** z Krakowa, **Filipek** z Chrzanowa, **Prywer, Bednarski, Kuciński, Owczarek, Peskówna** z Ł.K.S., **Dychto** z P.K.S., **Kuźmicki, Nowak, Pawłowski, Grzelski i Słomczewska** z D.K.S., **Sysak** z T.U.R., **Moderówna, Jaraczewski, Lipowski i Jabłoński** z A.Z.S., **Jańczyk** ze Zjednoczonych, oraz gospodarze **Wdowczyk, Sosnowski, Hofmokl, Szaliński i Brzózka** z HKS.

Rep. Włókniarzy w basenie

Ciekawy pojedynek z pływakami Filmowca

W niedzielę, dnia 1 czerwca o godz. 11-ej odbędzie się ciekawy mecz pływacki pomiędzy Reprezentacją Włókniarzy — KS. Filmowiec.

W zawodach tych wezmą udział najlepsi pływacy Łodzi oraz czołowi skoczkowie Polski. Do Reprezentacji Włókniarzy zostali wyznaczeni następujący **zawodnicy: Dąbrowski, Mrówczyński, Daszkowski i Dynowski (Zgierz), Przyborowski, Krogulec, Czkwianianc, Merchel, Malinowski, Rączko, Witczak i Wolczyński** z KP. Zjednoczone.

W KS. Filmowcu ujrzymy **Cieślaka, Deca, Chojnackiego, Krawczyka, Bonieckiego i innych.** Ciekawie zapowiada się bieg na 100 i 200 m. stylem klasycznym panów, gdzie zmierzą swe siły Dec (Film) z Krogulcem i Dąbrowskim (Włókniarze), który z nich okaże się lepszy trudno przewidzieć.

W biegu na 100 m. stylem dowolnym z Cieślakiem zmierzy się Mrówczyński, który na 100 m. styl. dow., w ostatnich zawodach uzyskał czas 1.06.2.

W skokach walka rozegra się pomiędzy Witkowskim i Przyborowskim, obydwaj reprezentują wysoką klasę w Polsce. Tak samo i tu trudno przewidzieć, który z nich okaże się lepszym. Poza tym w skokach humorystycznych wystąpi „mistrz Honolulu" Hempiński. Po skokach odbędą się sztafety 5x50 m. stylem dowolnym i 3x100 m. stylem zmiennym oraz mecz piłki wodnej.

W sobotę obradują bokserzy

Na walnym zebraniu PZB. Łódź będzie dysponowała około 400 głosami!

Doroczne walne zebranie ŁOZB wyznaczone na dzień 31 maja. Odbędzie się ono zatem w nadchodzącą sobotę. Na zebraniu tym rozpatrzonych będzie szereg bardzo ciekawych i istotnych dla pięściarstwa polskiego wniosków, które następnie będą wniesione na walne zebranie PZB

Termin walnego zebrania Polskiego Zw. Bokserskiego wyznaczono na 22 czerwca. Tym razem okręg łódzki będzie dysponował znacznie większą ilością głosów na walnym zebraniu, niż w roku ubiegłym i dlatego też wnioski Łodzi mają szanse powodzenia, zwłaszcza, że inne okręgi, jak przede wszystkim Gdańsk, Pomorze, a nawet Warszawa i Śląsk nie są zadowolone z dotychczasowej działalności naczelnej magistratury pięściarskiej.

Łódź będzie rozporządzała około 400 głosami, podczas gdy w roku ub. przyznano jej tylko 117 głosów. Dzięki zdobyciu przez ŁKS drużynowego mistrzostwa Polski, okręgowi łódzkiemu dodatkowo zalicza się 20 głosów. Taką ilością głosów żaden inny okręg dysponować nie będzie.

145 klm. na rowerze

Jubileuszowy wyścig kolarski ŁKS

Łódzki Klub Sportowy organizuje w dniu 8 czerwca szosowy wyścig kolarski na dystansie 145 km o nagrodę przechodnią jubileuszową z okazji 30 letniego istnienia Klubu. (Pierwszy raz rozegrany w roku 1939).

Wyścig ten o charakterze wybitnie propagandowym zgromadzi elitę polskich kolarzy, którzy walczyć będą o nagrodę jubileuszową.

Lista zgłoszeń zamknięta zostanie w dniu 8 czerwca 1947 r.

Zgłoszenia zawodników licencjonowanych wraz z wpisowym należy kierować do Sekretariatu Łódzkiego Klubu Sportowego w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 67, I p. oraz w dniu wyścigu na starcie.

Pomorze—Łódź

W wadze muszej ujrzym Gumowskiego

Zapowiedziany mecz pięściarski Pomorze — Łódź, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na boisku ŁKS o godz. 11. Narazie, skład Pomorza jest jeszcze nieznany. Nie ulega kwestii, że Pomorze ma nowne kłopoty z zestawieniem drużyny, gdyż dyskwalifikacje trzech czołowych bokserów tego okręgu: Leszkowskiego, Kruży i Wiklińskiego spowodowały szczerby nie łatwo dające się wypełnić. Przypuszczalnie, okręg pomorski nie będzie chciał w okresie dyskwalifikacji korzystać z tych pięściarzy.

Mimo to mecz zapowiada się ciekawie, gdyż w drużynie Pomorza ujrzymy nowokoronowanego mistrza Polski wagi muszej, Gumowskiego i naocznie będziemy mieli możność przekonać się o walorach bokserskich tego niedoszłego kandydata na Dublin. Doskonale zapowiadający się Cebulak, zmierzy się z Taborkiem, względnie Trzęsowskim, zależnie od tego w jakiej kategorii wystąpi. W wadze ciężkiej dojdzie do spotkania Niewadziła z Łukowskim.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min 15 tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojasa „Celestyna".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzieś przedstawienie zamknięte. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś dni następnych o godz. 19 min 15. arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i w. Stępnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30 Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel. 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO torebkę wraz z zaświadczeniem Ewidencji Ludności, odcinkiem wymeldowania na nazw. Panas Janina i Kalinowski Jan wieś Topulcze, gm. Zwierzyniec, pow. Zamość 18255

ZAGUBIONO dowód PKP Nr. 9496 Błachowicz Zofia zam. Łódź, Rzgowska 141 m 7. 18003

ZAGUBIONO dowód PKP Nr 9506 Bartczak Stanisława zam. Łódź, Bednarska 10 m 12. 18002

DNIA 25.5.47 r. zgubiono na drodze Łódź, — Ruda zaświadczenie o rejestracji — wydane przez RKU w Łodzi na nazwisko Władysława Gustowskiego, Łódź, ul. Daszyńskiego 77. Uprasza się o zwrot dokumentów. 18110

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Piotrków, na nazw. Wachowicz Czesław Bonifacy W. Polskiego 5. 18259

SKRADZIONO dowody z portfelem, dowód osobisty, karta rejestracyjna RKU Częstochowa, zezwolenie i patent handlowy, zezwolenie na budkę, na nazw. Wawrzak Szczepan, Częstochowa, Kaczarowska 27. 18260

SKRADZIONO kartę repatriacyjną, akt ślubny, metrykę urodzenia dziecka, Kasprzak Tamara, Łagiewnicka 11. 18261

SKRADZIONO leg. tramwajową, ZZ, PPS, palcówkę, kartki żywnościowe na nazw. Bartczak Władysława, Kilińskiego 41. 18262

SKRADZIONO kartę repatriacyjną, metrykę ślubną cywilną i kościelną na nazw. Biegała Anna Rzgowska 91. 18263

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i kartę spalenia wydaną w Warszawie na nazwisko Stępińska Stanisława, Ostrowiec, Pierackiego 70. 18269

ZAGUBIONO leg. tramwajową na maj, na nazw. Tedusiak Józef, Górna 8. 18265

ZAGUBIONO książkę wojskową, 2 leg. tramwajowe, palcówkę, metrykę urodzenia na nazw. Kołota Stefan, Żywolna 10. 18266

ZAGUBIONO palcówkę prawo jazdy czerwone wydane przez Urząd Woj. legit. służb, Zw. Zaw. na nazwisko Jarosiński Karol, Lipowa 20 — 23. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 18267

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Nr. 16329 na zł. 800 z dnia 12.6.46 r. na nazw. Dęderski Jan, Łódź, Chojny Komorniki 6. 18268

ZAGUBIONO leg. szkolną tramwajową, Łódź, i do Zgierza, Pijanowski Jerzy, Zgierz, Zielona 2. Znalazcę proszę o zwrot. 18269

ZAGUBIONO leg. tramwajową seria A na nazwisko Rychlewicz Leokadia, Ruda Pabianicka Prądzyńskiego 28. 18270

ZAGUBIONO dokumenty Tadeusz Śmiechowski, Warszawa, ul Pruszkowska 6 m 113. Łaskawy znalazca proszony o zwrot pod adresem Łódź — Julianów, ul. Marii Piotrowiczowej 8 m 6. Zofia Sieruga, za wynagrodzeniem. 18271

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia, dowód osobisty na nazw. Lewandowski Stanisław, Nowo-Solna, Wiączyńska 5. 18272

ZAGUBIONO kartę RKU PŁOCK na nazw. Madany Szczepan Roosevelta 17. 18273

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni na nazw. Opala Józef, Ruda Pabianicka, Demokratyczna 102. 18274

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę pracy na nazwisko Górecki Marian Chojny, Kręta 14 18275

ZAGUBIONO leg. z Ubezpieczalni Społecznej na nazw. Lubarski Aleksander, zam. Andrzejów, Kolejowa 5. 18276

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14.

DR MED. W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 4 — 6. 17359

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr med. M ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7 Nawrot 8 Tel. 129-39 13202

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

LEKARZ — STOMATOLOG A. Burakowska. Leczenie jamy ustnej i zębów. Andrzeja 2, między 5 — 7 wiecz. 16563

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12 13801

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skórne i weneryczne, Kilińskiego 145 od 5—7 tel. 123-87. 16141

Dr MIECZYSŁAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma sztuczna, Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 14798

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37 m 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01. 5322

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82 8

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47 589

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5.

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr.3 przyjmuje 8 — 10, 4 — 7. tel. 214-88.

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6 94

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12— 1 1

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376 3—5½. 96

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6 86

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr. TETER JERZY Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, przyjmuje 4 — 6. Tel. 208-62. 18231

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). tel 169-00 10591

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

DOM willę, plac, halę fabryczne, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy, Łódź, plac Wolności 6 m 4, Biuro Pośrednictwa, godziny 11 — 1, 4 — 6. 16674

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

SŁUPY telefoniczne i krzesła ogrodowe sprzedam, Łódź, Daszyńskiego 88. 18058

SAMOCHÓD 2-ton. kryty nadający się na ciężarowy i osobowy na chodzie z wszystkimi częściami zapasowymi po szacunku do sprzedania. Wiadomość: Szczerców pow. Łask Rynek 2. 18061

SPRZEDAM motocykl z przyczepką 600 marki Zündapp. Wiadomość tel. 268-25, od 4 — 6. 18071

KUPUJEMY w każdej ilości sodę, mydło, perhydrol i różne barwniki bezpośrednie. Farbiarnia i wykończalnia dzianiny, Łódź., Senatorska 35/37. 18075

MOTOCYKL Zündapp 750 cm z koszem, wsteczny bieg i terenowy, sprzedam, Sienkiewicza 53 m 12. 18077

DO SPRZEDANIA lodówka sklepowa, wiadomość Nowo-Zarzewska 37 sklep spożywczy. 18079

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

WAGI uchylne i inne, sprzedaż — kupno, naprawa — stemplowanie uskutecznia: Piotrkowska 9. 17691

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 14522

BUTELKI monopolowe 1 l. ½ l. ¼ l. 1/10 l. oraz słoiki szklane pojemności ½ z zakrętką bakelitową w dużej ilości poleca Składnica Rzgowska 2 tel. 132-28. 18056

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 14803

KALKA maszynowa, ołówkowa, przebitkowa — buchalteryjna, wszelkie artykuły biurowe, po cenach najniższych poleca „Składnica Biurowa", Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60.

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak.

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83 telefon 126-62. 14486

ŁÓJ topiony, lanolinę, wazelinę, mentol, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. 18050

WAGI uchylne wszelkiego rodzaju. Kupno, sprzedaż oraz wszelka naprawa, poleca Firma Kilińskiego 47. 17976

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 16061

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

OTOMANY, tapczany, kozetki, krzesła, stoły i inne, robota solidna, ceny umiarkowane; poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. 17060

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 13516

KREDENS kuchenny, stołówkę i kanapę sprzedam, Wólczańska 91, Stolarnia. 18196

KOZĘ rasową sprzedam, Bednarska 20. 18197

MASZYNĘ Singer szybkobieżną oraz męską sprzedam, Narutowicza 22 — 9 front II p. 18198

MOTOCYKL 100 Wanderer sprzedam. Piotrkowska 26 — 58. 18200

2 OPONY 1— 7,00x21, 1 — 6,00x21 na sprzedaż ul. Złotno 22. Szynkielewski. 18202

SPRZEDAM samochód DKW czterocylindrowy osobowy. Widzew, Nowogrodzka 10 m 2. 18203

NOWĄ sypialnię sprzedam, jasna brzoza fińska (lodowata). Obejrzeć można Radwańska 59 m 13, od 5 — 9 wiecz. 18204

OKAZJA! Sprzedam meble nowe sypialnia, stołowy i zegar stojący po niskiej cenie, Zgierska 74. Sklep. 18205

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Kaszubska Nr 6 m 5 (dawniej Engla przy Limanowskiego) 18200

SPRZEDAM plac 1140 m. kw. w Kutnie F. Małycha. Kutno, Nowy Rynek 16. 15207

BARAK mieszkalny w dobrym stanie wymiar 19.5x9,5. Sprzedamy tanio. Wiadomość tel. 136-40 18204

FUTERAŁ — pogotowie do aparatu fotograficznego „Baldina" kupię. Wiadomość tel. 128-08. 128209

CHŁODNIARKA w dobrym stanie do sprzedania, Radwańska 16 — 4 od 4 — 7. 18277

SPRZEDAM samochód osobowy Peugeot po kapitalnym remoncie z zapasowym motorem. Wiadomość Piotrkowska 25 m 42 Zalewski Bronisław. 18201

Różne

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

FACHOWE ładowanie akumulatorów wszelkiego typu przeprowadza „Akumulator" Andrzeja 29 — tel. 165-25. Bezpłatne badanie akumulatorów. 16484

DNIA 27.5. wieczorem zginął z Placu Dąbrowskiego pies owczarek alzacki, kuleje na tylną prawą łapę. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie na ul. Narutowicza 49 m 18 Władysław Przybylski. 18199

RADIOODBIORNIKI wszelkich typów naprawia, dorabia fale krótkie. Przeróbki z prądu stałego na prąd zmienny. Aparaty wszelkiego typu i wzmacniacze własnej konstrukcji z półroczną gwarancją na zamówienie. Precisious — Radio, Łódź, Sienkiewicza 2. 16483

SZYBKO, TANIO! Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia „hurtowni włókienniczej". Zgłoszenia kierować w redakcji pod „Poszukuję wspólnika". 17976

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

ZAGINĄŁ w tramwaju zgierskim piesek żółty nie duży. Odprowadzić na wynagr. Radogoszcz, Szosa Zgierska 196. 18102

GWARANTOWANA trwała ondulacja i farbowanie włosów poleca Fryzjer „Czesław" Kilińskiego 199. 18222

POSZUKUJĘ wspólnika do warsztatu ślusarskiego, samochodowego, motocyklowego. Kto posiada szwejsaparat, tokarnię lub pieniądze. Al. Kościuszki 28 m 6. 18223

PANI, która w zgierskim tramwaju w 1 święto znalazła koc zielony z czarnym szlakiem, proszona jest o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Mielczarskiego 17 m 16. 18224

DNIA 26.5. wieczorem w teatrze Lutnia zgubiono pamiątkową broszkę srebrną z zielonym kamieniem. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rudnicka, 11 Listopada 32 — 45. 18225

PRZYJMĘ nową bieliznę męską do prasowania, St. Jaracza Nr 8 m 13. 18226

W NIEDZIELĘ zaginął piesek przy Helenowie podobny do lisa, żółty, z szelkami. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. 18227

ZGINĄŁ czarny ostrowłosy terrier. Wabi się Ciapek, odprowadzić za wynagrodzeniem Traugutta 21/23. 18228

ZAGINĄŁ pies-wilk duży, szary z 13 na 14 maja. Odprowadzić ul. Andrzeja Struga 82 ogrodnictwo, za wynagrodzeniem. 18229

ZAGINĄŁ pies Doberman mieszany. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Marysin 2 Admiralska 71 Jeruzal. 18230

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju na okres 3-ch miesięcy, zapłacę z góry (może być bez mebli). Zgłoszenia Al. Kościuszki 8 m 6 od 5 — 8. 18106

LETNISKO, Grotniki, pokój z kuchnią duży do wynajęcia. Las — plaża. Wiadomość Traugutta 7. Gabinet Kosmetyczny. 18211

ZAMIENIĘ duży pokój słoneczny, drugie piętro w śródmieściu, na pokój z kuchnią lub dwa. Koszty zwracam. Oferta „Zamienię" 18212

ZAMIENIĘ mieszkanie czteropokojowe na 2 — 3 pokoje. Oferty „Ziemianka" 18213

PRZYJMĘ na mieszkanie inteligentnego na dobrej posadzie starszego samotnego pana z całodziennym utrzymaniem. Oferty pod „Starszy". 18214

DOBRZE sytuowany pan poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Hojny". 17988

MAŁŻEŃSTWO dobrze sytuowane, bezdzietne poszukuje pokoju, możliwie umeblowanego, of. „Janusz". 18254

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 015220

Adres Redakcji i A[illegible]i: Łódź. ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwania pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte — 30 zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.